

**WYROK Z DNIA 25 STYCZNIA 2005 R.  
WK 23/04**

1. „Organizowanie” innym osobom przekraczania wbrew przepisom granicy Rzeczypospolitej Polskiej (art. 264 § 3 k.k.) nie musi sprowadzać się wyłącznie do starań o zapewnienie samego fizycznego przekroczenia tej granicy wbrew przepisom. Może bowiem polegać również na staraniach o zapewnienie miejsc przechowania dla osób nielegalnie przekraczających granice Rzeczypospolitej Polskiej lub środków przewozu tychże osób do określonych miejsc.

2. Za pomocnictwo do popełnienia przestępstwa polegającego na organizowaniu innym osobom przekraczania wbrew przepisom granicy Rzeczypospolitej Polskiej (art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 264 § 3 k.k.) odpowiadać może także ten, kto w zamiarze ułatwienia sprawcy dokonania tego czynu dostarcza mu środek przewozu dla przetransportowania osób po nielegalnym przekroczeniu przez nie wymienionej granicy do miejsca przechowania, jeżeli jest to wynikiem przyrzeczenia złożonego przed popełnieniem tego przestępstwa lub w trakcie jego popełniania.

*Przewodniczący: sędzia SN M.Pietruszyński  
(sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: W. Maciak, Z. Stefaniak.*

*Prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej: płk J. Żak.*

Sąd Najwyższy w sprawie plut. Zenona Z., oskarżonego o popełnienie przestępstwa określonego w art. 264 § 3 k.k. w zb. z art. 264 § 1 k.k. w zb. z art. 264 § 2 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na rozprawie w dniu 25 stycznia 2005 r. kasacji, wniesionej przez prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej w P. od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w P. z dnia 30 września 2004 r., utrzymującego w mocy wyrok Wojskowego Sądu Garnizonowego w W. z dnia 13 lipca 2004 r.,

uchylił zaskarżony wyrok i utrzymany nim w mocy wyrok Wojskowego Sądu Garnizonowego w W. i sprawę plut. Zenona Z. przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

**Uzasadnienie:**

Plut. Zenon Z. został oskarżony o to, że w dniu 23 listopada 2001 r. w godzinach nocnych brał udział w zorganizowaniu obywatelom Afganistanu nielegalnego przekroczenia granicy RP wbrew przepisowi art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej, w ten sposób, że udostępnił im środek transportu w postaci samochodu osobowego marki Opel Kadett i współdziałając z innymi osobami w bliżej nieokreślonym miejscu przekroczył granicę Rzeczpospolita Polska – Niemcy, zabierając do samochodu obywateli Afganistanu z zamiarem przewiezienia ich do Berlina, po czym w trakcie jazdy został zatrzymany na terenie Niemiec w miejscowości B., tj. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 264 § 3 k.k. w zb. z art. 264 § 1 k.k. w zb. z art.

264 § 2 k.k.

Wojskowy Sąd Garnizonowy w W. wyrokiem z dnia 13 lipca 2004 r. uniewinnił plut. Zenona Z. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Od tego wyroku apelację na niekorzyść oskarżonego wniósł prokurator. Wojskowy Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 30 września 2003 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od tego wyroku kasację na niekorzyść oskarżonego wniósł prokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej w P.

W kasacji zarzucił wyrokowi rażące naruszenie prawa materialnego, mające wpływ na treść orzeczenia, a to art. 264 § 3 k.k. w zb. z art. 264 § 1 k.k. w zb. art. 264 § 2 k.k., polegające na niesłusznym uznaniu, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, że oskarżony zabierając na terenie Niemiec czterech obywateli Afganistanu, z zamiarem dowiezienia ich do Berlina, nie dopuścił się współsprawstwa w zorganizowaniu innym osobom przekroczenia granicy RP wbrew przepisom ustawy z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej, ani nie wypełnił znamion żadnego innego przestępstwa, w tym w szczególności polegającego na pomocnictwie do nielegalnego przekroczenia granicy, tj. czynu z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 264 § 3 k.k. lub § 2, bądź poplecznictwie z art. 239 § 1 k.k.

W konkluzji wniósł o uchylenie wyroku sądu odwoławczego oraz utrzymanego nim w mocy wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna.

Skonfrontowanie zarzutu kasacji z treścią wyroku sądu odwoławczego upoważnia do stwierdzenia, że zarzut ten, w podstawowej części, sprowadza się do akceptacji przez sąd odwoławczy błędnej interpretacji znamion art. 264 § 3 k.k., dokonanej przez sąd pierwszej instancji oraz nietrafnych rozważań tego sądu co do możliwości przypisania oskarżonemu zrealizowania jednej z form współdziałania w dokonaniu tego przestępstwa. Zarzut w tej części jest trafny. Analiza wyroku sądu odwoławczego, przeprowadzona przez Sąd Najwyższy we wskazanym zakresie zarzutu kasacji, dostarczyła argumentów wskazujących na istnienie w tym wyroku naruszeń prawa materialnego w postaci jego błędnej wykładni.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy nie czynił szerokich rozważań odnośnie do wskazanych w końcowym fragmencie zarzutu kasacji rozwiązań prawnych (odsyłających do dyspozycji art. 264 § 2 i art. 239 § 1 k.k.), na wypadek niepodzielenia zarzutu kasacji w zasadniczej części.

Tym niemniej wskazać należało, że prezentowana w kasacji możliwość dokonania kwalifikacji ustalonego zachowania oskarżonego na podstawie art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 264 § 2 k.k. nie znalazłaby punktu odniesienia w dokonanych w tej sprawie ustaleniach faktycznych. Rzecz bowiem w tym, że współdziałanie sprawcy z innymi osobami, mogące ułatwić nielegalne przekroczenie granicy, musi dokonać się z co najmniej dwiema dalszymi osobami. Współdziałający w dokonaniu takiego przestępstwa musi mieć wyobrażenie konkretnego czynu zabronionego, który ma być popełniony przez inne osoby. Takiego ustalenia w świetle zgromadzonych w tej sprawie dowodów poczynić nie można.

Natomiast co do możliwości subsumowania czynu oskarżonego na podstawie art. 239 § 1 k.k. (pod warunkiem spełnienia dyspozycji art. 111 § 1 k.k.) podnieść należało, że skarżący wskazywał na to rozwiązanie jako swoiste wyjście awaryjne

na wypadek niepodzielenia jego argumentów dotyczących zasadniczej części kasacji. Skoro jednak uznane zostały argumenty przemawiające za trafnością zarzutu kasacji odnoszącego się do dyspozycji art. 264 § 3 k.k., to nie było konieczności czynienia wywodów co do zasadności kwalifikacji zachowania oskarżonego na podstawie art. 239 k.k.

W tej sytuacji możliwe stało się przejście do rozważań prawnych dotyczących podstawowej części zarzutu kasacji. Na wstępie tych rozważań Sąd Najwyższy musiał jednak (choć nie uczyniły tego sądy obu instancji i nie podniesiono tego w kasacji) odnieść się do istniejących w doktrynie poglądów na temat interpretacji pojęcia „przekraczanie” zawartego w § 3 art. 264 k.k., gdyż zajęcie stanowiska w tym zakresie warunkowało możliwość, w ustalonym stanie faktycznym, dalszego argumentowania za trafnością zarzutu kasacji.

Zgodnie z poglądem prezentowanym przez J. Wojciechowskiego sformułowanie „przekraczanie” odnosi się do czynności powtarzalnych, a nie jednorazowych (zob. J. Wojciechowski: Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 1997, s. 462).

Natomiast inne zdanie reprezentuje O. Górniok, która uważa, że użycie liczby mnogiej należy odnieść do przekroczenia granicy, chociażby jednorazowo przez większą liczbę osób. Stwierdza również, że gdyby ustawodawca miał na myśli powtarzalność działań sprawcy co do tego czynu, to przyjąłby na określenie jego działań formułę „zajmuje się organizowaniem” (por. O. Górniok, S. Hoc, S. M. Przyjemski: Kodeks karny. Komentarz, Gdańsk 1999, s. 316).

Sąd Najwyższy opowiada się za ostatnią ze wskazanych interpretacji pojęcia „przekraczanie”. Przyjęcie pierwszego ze wskazanych poglądów interpretacyjnych spowodowałoby pozostawienie poza zakresem karania czynów, polegających na jednorazowym zorganizowanym przekroczeniu, wbrew przepisom, granicy RP. Poczynione ustalenia skutkowałyby możliwością kontynuowania zasadniczych rozważań w zakresie określonego zarzutu kasacji. Analiza wyroku sądu odwoławczego w zakresie akceptującym interpretację znamion art. 264 § 3 k.k., dokonaną przez sąd pierwszej instancji, prowadzi do wniosku o nietrafności tej wykładni. W tym kontekście podnieść należało, że Sąd Najwyższy nie neguje rozważań prawnych tego sądu, akceptujących zakres – wskazany w wyroku sądu pierwszej instancji – czynności wchodzących w skład pojęcia „organizowania przekraczania”. Rzecz jednak w tym, że zdaniem Sądu Najwyższego zakres tych czynności nie może być ograniczony tylko do tych, akceptowanych przez sąd odwoławczy.

W przekonaniu Sądu Najwyższego „organizowanie przekraczania” często polega również na przechowywaniu osób przemyconych przez granice do Polski lub z Polski (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003 r., II KKN 349/01, LEX nr 78837). Działanie sprawcy w ramach „organizowania przekraczania” może polegać na nawiązywaniu kontaktów z podobnymi sprawcami, którzy zajmują się przygotowaniem bądź przetrzymywaniem osób przez granicę, udostępnianiem miejsc noclegowych bądź środków transportu (zob. A. Wąsek, Komentarz: Kodeks karny. Cz. szczególna, t. II, wyd. 2, Warszawa 2005, s. 427; M. Flemming, W. Kutzman: Komentarz do rozdziału XXXII Kodeksu karnego, Warszawa 1999, s. 138). Poszerzenie katalogu czynności wchodzących w zakres pojęcia „organizowania”, wskazuje jednocześnie, że czynności sprawcze nie muszą ograniczać się tylko do momentu naruszenia przedmiotu ochrony objętego dyspozycją art. 264 k.k., a to granicy państwowej.

Na poparcie tego stwierdzenia wskazać należało, że dokonując, na gruncie

Kodeksu karnego z 1969 r., wykładni pojęcia „organizatora”, który doprowadził do porozumienia dla zagarnięcia mienia (art. 143 § 2 k.k.) przyjmowano, iż organizatorem jest ten, który doprowadził do porozumienia, określił przestępne machinacje dla zagarnięcia mienia i wskazał metody ukrywania działań grupy przed kontrolą (por. J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski: Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 1977, s. 334–335). Wskazywano również, że funkcje organizatorskie to takie, które doprowadziły do uruchomienia mechanizmu przestępczego, wedle którego sprawcy działający w porozumieniu doprowadzają do odłączenia części mienia od całości, wyprowadzając je poza teren zakładu i upłynniając dla osiągnięcia korzyści majątkowych (zob. G. Rejman: glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1975 r. IV KR 37/75, OSPiKA 1976, z. 4, poz. 74). Zatem funkcja organizatorska nie była interpretowana wąsko w granicach samego aktu zawarcia przestępnego porozumienia i zagarnięcia mienia, ale uwzględniane były w jej ramach dalsze akty planowanej działalności, naruszającej prawo. Posiłkując się tymi argumentami stwierdzić należało, że wyznaczenie przez sąd odwoławczy w tej sprawie, jako momentu końcowego bezprawnej działalności „organizowania przekraczania” granicy RP chwili, w której osoby przemycane przez granicę znalazły się po zewnętrznej stronie obszaru państwa polskiego, nie było trafne. Tak naprawdę dla tych osób, które miały zamiar przedostania się do innego państwa przez tzw. zieloną granicę, równie istotne były kwestie zorganizowania samego momentu przekroczenia granicy, jak i zapewnienia bezpiecznego przechowania, bezpośrednio po nielegalnym wkroczeniu na teren innego państwa, zwłaszcza gdy osoby te pochodziły z krajów pozaeuropejskich i nie znały urzędowego języka państwa pobytu. W tej sytuacji udostępnienie miejsc przechowania dla osób, które przekroczyły wbrew przepisom granicę RP i zapewnienie przemieszczenia ich do tych określonych miejsc mieści się niewątpliwie w znamieniu „organizowania przekraczania” przewidzianym w § 3 art. 264 k.k. Takie rozumienie pojęcia „organizowanie” odpowiada leksykalnemu znaczeniu tego słowa. Wskazać bowiem należało, że jeżeli organizujemy jakieś działania lub prace, to znajdujemy sposoby ich wykonania, wykonawców, środki finansowe, planujemy ich czas, miejsce i doprowadzamy do ich zakończenia (por. M. Bańko red.: Inny Słownik Języka Polskiego PWN, Warszawa 2000, s. 1181). Przyjęcie innej wykładni pojęcia „organizowanie przekraczania” doprowadziłoby do sytuacji, w której osoba współdziałająca, dokonująca, w ramach podziału ról, przemieszczenia osób, które nielegalnie przekroczyły granicę RP, do miejsca przechowania, nie ponosiłaby odpowiedzialności za współdziałanie w zorganizowanym przemyśle osób przez granicę (art. 264 § 3 k.k.), a jej odpowiedzialność mogłaby być rozpatrywana na gruncie art. 239 k.k. (ewentualnie na gruncie art. 264 a k.k.), pod warunkiem spełnienia dyspozycji art. 111 § 1 k.k., co z pewnością nie oddawałoby stanu kryminalnego bezprawia jego czynu.

Uwzględniając przedstawione dotychczas argumenty uznać należało, że sąd odwoławczy dopuścił się rażącego naruszenia prawa materialnego art. 264 § 3 k.k. w postaci błędnej jego wykładni. Odnosząc się natomiast do podnoszonego w kasacji zarzutu, kwestionującego zasadność rozważań sądu odwoławczego, w zakresie możliwości przypisania oskarżonemu zrealizowania jednej z form współdziałania w dokonaniu czynu zabronionego określonego w art. 264 § 3 k.k., wskazać należało, że dostarczenie środków przewozu dla przemieszczenia osób, które przekroczyły wbrew przepisom ustawy granicę RP może być, w zależności od ustaleń faktycznych sprawy, rozważane w granicach określonych postaci

współdziałania w popełnieniu tego czynu zabronionego. Na gruncie tej sprawy rozważania w powyższym zakresie, z uwagi na zebrane dowody, zawężone zostały do postaci współsprawstwa i pomocnictwa. Odnośnie do ostatniej z wymienionych form współdziałania wskazać należało, że co do zasady, zachowanie ułatwiające innej osobie dokonanie czynu zabronionego tylko wtedy stanowi pomoc do czynu, gdy jest popełnione przed dokonaniem czynu lub najpóźniej w trakcie jego popełniania. Jednakże pomocnictwem będzie także ułatwienie sprawcy uniknięcia odpowiedzialności karnej choćby przez jego ukrycie, jeżeli jest wynikiem wcześniejszego (przed dokonaniem czynu zabronionego lub w trakcie dokonania) przyrzeczenia udzielenia pomocy (por. K. Buchała, A. Zoll: Kodeks karny. Cz. ogólna. Komentarz, Kraków 2000, s. 187). Należało zatem wyrazić pogląd, że w zależności od ustaleń faktycznych może odpowiadać za pomocnictwo do popełnienia przestępstwa, polegające na organizowaniu innym osobom przekraczania wbrew przepisom granicy Rzeczypospolitej Polskiej (art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 264 § 3 k.k.) ten, kto działając z zamiarem, aby inna osoba dokonała tego przestępstwa, ułatwia jego popełnienie, dostarczając środek przewozu dla przetransportowania osób, które wbrew przepisom przekroczyły granicę Rzeczypospolitej Polskiej, do miejsca przechowania, jeżeli nastąpiło to w wyniku przyrzeczenia złożonego sprawcy przed popełnieniem lub w trakcie popełnienia tego przestępstwa. Wobec tego rozważania sądu odwoławczego, dzielące wywody sądu pierwszej instancji o braku podstaw do odpowiedzialności za popełnienie tej postaci zjawiskowej przestępstwa z art. 264 § 3 k.k., jeżeli zachowanie ułatwiające dokonanie tego czynu zabronionego nastąpiło po nielegalnym przekroczeniu granicy RP przez inne osoby, nie znalazły akceptacji Sądu Najwyższego.

W tej sytuacji uznając, że sąd odwoławczy dopuścił się rażących naruszeń prawa materialnego, które łączyły się ściśle z orzeczeniem sądu pierwszej instancji, niezbędne było uchylenie zarówno orzeczenia sądu drugiej, jak i pierwszej instancji oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Wojskowemu Sądowi Garnizonowemu w W. Rozpoznając ponownie sprawę sąd, po dokonaniu ustaleń faktycznych w granicach wszelkich dostępnych dowodów, powinien dokonać subsumpcji prawnej tych ustaleń, mając na uwadze rozważania prawne Sądu Najwyższego zamieszczone w tym rozstrzygnięciu.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.